

prof. dr hab. Mariusz Derewecki  
Akademia Muzyczna im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu  
Dziedzina: sztuki muzyczne  
Dyscyplina artystyczna: instrumentalistyka  
Adres do korespondencji:  
Os. Czecha 28/10, 61-287 Poznań  
tel : 501049034  
e-mail: [dereweckimariusz@wp.pl](mailto:dereweckimariusz@wp.pl)

Poznań dn. 15. 11. 2024

Zleceńiodawca :

Zgodnie z uchwałą Rady Dyscypliny Sztuki Muzyczne Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu z dn. 27 września 2024 r. ( pismo z dnia 3. 10. 2024 r. ), przyjąłem zlecenie recenzji dokumentacji doktorskiej w formie dzieła artystycznego z opisem w przewodzie doktorskim Pani mgr Malwiny Kotz prowadzonym na podstawie art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

### **Dzieło artystyczne**

W swojej pracy doktorskiej Pani Malwina Kotz poświęciła się badaniom nad twórczością niesłusznie zapomnianego kompozytora polskiego Witolda Maliszewskiego urodzonego na kresach wschodnich poza granicą Polski, na Ukrainie. Na dzieło artystyczne będące myślą przewodnią doktoratu składają się dwie pozycje. Pierwsza z nich to trzyczęściowa Sonata na skrzypce i fortepian op 1. zarejestrowana w Sali koncertowej Filharmonii Opolskiej im. Józefa Elsnera w lipcu 2020 roku z towarzyszeniem pianistki Katarzyny Kluczewskiej, oraz druga – Kwintet na dwoje skrzypiec, altówkę i dwie wiolonczele op. 3 wykonany i zarejestrowany w czerwcu 2020 roku w Sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu przez Malwinę Kotz i Karola Kamińskiego – skrzypce, Wiktora Rudzika – altówka, Sylwię Matuszyńską – wiolonczela, oraz Pawła Jabłczyńskiego – w celu poszerzenia wolumenu brzmienia partia drugiej wiolonczeli wykonana została na kontrabasie.



Na początku mojej opinii chciałbym zacytować zaczerpnięte z tekstu dysertacji słowa Doktorantki, które według mnie stanowią swoistą myśl przewodnią towarzyszącą badaniom nad wyżej wymienionymi utworami: *Od zawsze szczególnie bliska była mi muzyka oraz estetyka epok baroku i klasycyzmu. Wiąże się z nimi między innymi szukanie pomiędzy dźwiękami przestrzeni (wcale nie zawsze oznacza to lekkość), stosowana jest zasada delikatnego oddzielania (czy też może podkreślania) tusków, traktowania wibracji jako środka wyrazu (a nie stałego elementu istnienia dźwięku) oraz nieunikanie pustych strun za wszelką cenę. Takie podejście staram się stosować w swoich wykonaniach – dopasowując rzecz jasna własne wyobrażenie o muzyce do dzieła, z którym mam do czynienia.*

Już od pierwszych dźwięków Sonata na skrzypce i fortepian w tym wydaniu charakteryzuje się niezwykłą kulturą brzmienia, a każda z części utworu ma swoisty, bardzo indywidualny charakter połączony jednak wspólnym mianownikiem artystycznej kreacji dwu znakomicie współpracujących ze sobą instrumentalistek. Obie artystki podeszły do utworu w sposób bardzo przemyślany sprawiając, że słucha się go z dużym zainteresowaniem, niejako przeświadczeniem, że to właśnie ta interpretacja byłaby najbliższa wyobrażeniu kompozytora odnośnie charakteru i walorów brzmieniowych dzieła. Doktorantka na przestrzeni całej sonaty w pełni swobodnie porusza się w dość skomplikowanym momencie materiale dźwiękowym dając wyraz bardzo wysokim umiejętnościom skrzypcowym nie tylko od strony technicznej, ale także wspaniale uformowanej dojrzałości muzycznej. Pięknie wyprofilowana fraza, umiejętnie, bardzo czujnie budowane w dłuższych odcinkach napięcia zwieńczone bardzo wyważonymi, w żaden sposób nie przesadzonymi kulminacjami świadczą o dużej wyobraźni, ale co jest najważniejsze w tym wszystkim, to znakomity warsztat skrzypcowy, który umniejszony choćby w niewielkim stopniu nie pozwoliłby stworzyć tak ciekawej kreacji. Bardzo precyzyjna współpraca obu artystek, finezyjnie, leciutko prowadzone dialogi, wyrazista, bądź liryczna artykulacja w zależności od potrzeby danego odcinka muzycznego to również atuty świadczące o dużym doświadczeniu i niezwykłej pracy włożonej w badania nad tą bezspornie ciekawą kompozycją. Doktorantka operuje aksamitnym dźwiękiem w lirycznych tematach, bezproblemowo porusza się w dynamikach od najcichszego piana do fortissimo, przy czym Jej dźwięk jest zawsze szlachetny i pełen ciepła, bogaty i różnorodny, gdzie należy osadzony głęboko w strunie, nasycony na zmianę wyrazistym kulminacyjnym napięciem, bądź stosownym dla danego momentu kreacji liryzmem. Bardzo interesującym zabiegiem ze strony Doktorantki jest wyraźne używanie różnego rodzaju sposobów wibrowania, od niemal niezauważalnego w piano, do w pełni rozwiniętego, o szerokiej (ale nie przesadzonej) amplitudzie dodającej charakteru i mocy odcinkom kulminacyjnym,





co pozwala osiągnąć zamierzony efekt kulminacji bez zbytniego forsowania dźwięku w prawej ręce. Umiejętność manewrowania sposobami wibracji, ale również, a może przede wszystkim umiejętność używania zróżnicowanych sposobów prowadzenia smyczka, czy też miejsc usytuowania go między gryfem a podstawkiem powoduje zdecydowane poszerzenie palety barw dźwiękowych, co w wykonaniu Doktorantki jest zauważalne i przyczynia się do jeszcze ciekawszego odbioru kreowanej sonaty.

Drugą pozycją dzieła artystycznego mgr Malwiny Kotz jest kwintet smyczkowy na dwoje skrzypiec altówkę i dwie wiolonczele zarejestrowany w dorobku kompozytora jako opus trzecie. Po wysłuchaniu tego czteroczęściowego dzieła pozwolę sobie ustosunkować się do słów niemieckiego historyka Wilhelma Altmanna twierdzącego, iż dzieło z powodzeniem może być wykonywane przez muzyków – amatorów. Zakładając nieskromnie, że moglibyśmy mieć podobne rozumienie pojęcia „amator”, to zadowalające wykonanie tego jednak dość skomplikowanego dzieła przez kogoś traktującego instrument dorywczo i nie mającego profesjonalnego przygotowania, jest raczej mało prawdopodobne. Kompozycja najeżona jest wieloma trudnościami czysto technicznymi, jak pochody oktawowe, skomplikowane, wspólnie wykonywane motywy rytmiczne, długie pasma figuracyjne przejmowane przez kolejne instrumenty tworzące jeden ciąg melodyczny, a to tylko znikoma część problemów technicznych, nie licząc interpretacji wymagającej wielogodzinnych prób zrównoważenia pięciu instrumentów i pięciu osobowości w celu uzyskania jednolitego brzmienia i wspólnego oddechu muzycznego. Myślę, że wykonanie Pani Malwiny Kotz i osób jej towarzyszących, to przykład wykonania Kwintetu smyczkowego Witolda Maliszewskiego na bardzo wysokim poziomie. Bogactwo środków wyrazu, technika instrumentalna bez zastrzeżeń, ciekawe pomysły interpretacyjne sprawiają, że wykonania tego słucha się z dużym zainteresowaniem biorąc pod uwagę swobodę interpretacji, precyzję wykonawczą i bardzo dobrą współpracę zespołową.



## Opis dzieła artystycznego

Opis dzieła artystycznego pracy doktorskiej Malwiny Kotz składa się z czterech rozbudowanych rozdziałów:

1. Rys historyczny
2. Witold Maliszewski – życie artysty
3. Budowa dzieła oraz problemy techniczne, wskazówki interpretacyjne, propozycje smyczkowania i aplikatury w partii skrzypiec *Sonaty na skrzypce i fortepian* op. 1 Witolda Maliszewskiego.
4. Budowa dzieła oraz problemy techniczne, wskazówki interpretacyjne, propozycje smyczkowania i aplikatury w partii I skrzypiec *Kwintetu smyczkowego* op. 3 Witolda Maliszewskiego.

a także wstępu, zakończenia, bibliografii, streszczenia, oraz suplementu w postaci materiałów nutowych obu kompozycji Witolda Maliszewskiego.

Rozdział pierwszy opisu pracy doktorskiej mgr Malwiny Kotz, jak i każdy kolejny składa się z kilku podrozdziałów. Pierwszy z nich to zestawienie ważnych dat z historii Polski na tle wydarzeń europejskich w latach 1791 – 1873 z odniesieniem w dalszym ciągu do ważnych historycznie momentów w dziejach muzyki polskiej i europejskiej w celu, jak pisze autorka dogłębnego zrozumienia świata i czasów, w których kompozytor się urodził. Jednak to drugi podrozdział wyjaśnia z większą dokładnością, które z zawirowań historycznych miały wpływ na dalsze losy rodziny Maliszewskich. Podrozdział trzeci skupia się już na problemie *unsung composers*, czyli problemie kompozytorów niedocenionych powstałym w dużej mierze z racji utraty państwowości polskiej.

Rozdział drugi poświęcony jest w całości sylwetce Witolda Maliszewskiego i przedstawia jego drogę życiową nie tylko jako muzyka zgłębiającego w bardzo młodym wieku arkana gry na fortepianie, skrzypcach czy altówce zaangażowanego w uprawianie kameralistyki i gry orkiestrowej, ale również jako studenta matematyki, czy w późniejszym czasie medycyny, po której ukończeniu droga jego kariery ponownie skierowana została w świat muzyki Konserwatorium Petersburskiego pod





okiem takich znakomitości jak Nikołaj Rimski-Korsakow czy Aleksander Głazunow, mających duży wpływ na rozwój dalszej kariery Maliszewskiego nie tylko jako pedagoga, ale również jako protektorzy młodego kompozytora. Pani Malwina Kotz w niezwykle umiejętny sposób ukazuje nam poszczególne, kolejne etapy mające zasadnicze znaczenie w życiu Maliszewskiego - kariera dyrektora i de facto założyciela Konserwatorium w Odessie oraz jego rozkwit, zaistniałe dzięki wielkim staraniom jego samego, jak również późniejszy wyjazd do Warszawy ze względu na ciężką sytuację polityczną, oraz dalsza, prężna działalność Maliszewskiego już na terenie Polski jako kompozytora, pedagoga, organizatora i artysty. W końcowej fazie rozdziału drugiego autorka przedstawia wykaz dzieł powstałych w tzw. okresie warszawskim, czyli tak naprawdę od momentu opuszczenia Odessy do końca dni kompozytora.

Rozdziały trzeci i czwarty to bliźniacze tematy poruszające kwestię budowy dzieła, a także problemów technicznych, wskazówek interpretacyjnych, propozycji smyczkowania i aplikatury z tą różnicą, że w kwintecie dotyczy to wyłącznie partii pierwszych skrzypiec. Autorka w obu przypadkach bardzo dokładnie analizuje tekst muzyczny nadając mu wyrazisty kształt w sposób moim zdaniem bardzo przemyślany. W większości lekki, klasycyzujący charakter pozwala na utrzymanie perfekcyjnej selektywności brzmienia nie narażając wykonania na rodzaj przesterowania, czy też przeforsowania pod względem masy dźwięku, czy nadmiernej wibracji. Bardzo ciekawe są propozycje palcowania pozwalające łatwiej formować linię melodyczną pod względem brzmieniowym utrzymując jak najbardziej jednorodną barwę dźwięku, np. w przebiegu frazowym, bądź w innym przypadku pozwalają na wygodne poruszanie się po chwytach w szybkich i skomplikowanych przebiegach ósemkowych, czy szesnastkowych. Wybór wygodniejszego wariantu aplikatury jest niezwykle istotny dla precyzji wykonawczej mimo, że układ palcowy w danym momencie nie zawsze idzie w parze z nośnością instrumentu. Autorka zwraca uwagę w swojej pracy na kwestię dbałości o stosowanie oryginalnych ligatur, jednak bardzo cenną Jej cechą jest umiejętność dostosowania sposobów smyczkowania do możliwości wykonawczych instrumentu w celu uzyskania zamierzonego efektu np. kulminacji, czy też oczekiwanej barwy dźwięku w odniesieniu do miejsca między gryfem a podstawkiem, przy jednoczesnym założeniu, że efekt końcowy ma szansę być zbliżonym do zamysłu kompozytorskiego. Po przeanalizowaniu pomysłów wykonawczych, interpretacyjnych zaproponowanych przez Panią Malwinę Kotz w Sonacie na skrzypce i fortepian op. 1 oraz Kwintecie smyczkowym op. 3 Witolda Maliszewskiego oraz ich wysłuchaniu chciałbym stwierdzić, iż zamysł odnośnie wyboru tematu rozprawy doktorskiej jest moim zdaniem głęboko przemyślany



i niezwykle trafiony, a dysertacja ta jest na bardzo wysokim poziomie. Wnikliwie przeprowadzone badania i dogłębna analiza tych dwóch dzieł wykrystalizowały pogląd na interpretację bardzo bliską memu sercu i wyobraźni. Wysoka kultura wykonania, wielorakość pomysłów interpretacyjnych opracowanych perfekcyjnie od strony technicznej sprawiają, że kompozycji słucha się z dużym zainteresowaniem, ale i z pewną nutą zdziwienia, że tak ciekawe pozycje w literaturze mogły ulec zapomnieniu.

## Konkluzja

Po zapoznaniu się z pracą doktorską mgr Malwiny Kotz *Witold Maliszewski – twórca niesłusznie zapomniany. Czynniki historyczne i osobiste kształtujące język kompozytorski Maliszewskiego na przykładzie partii skrzypiec w wybranych dziełach*, chciałbym wyrazić opinię, iż dzieło artystyczne, oraz jego opis przedstawiają bardzo wysoki poziom i zasługują na ocenę pozytywną. Badania prowadzone przez Doktorantkę przybliżają nam postać Witolda Maliszewskiego, kompozytora polskiego urodzonego na kresach wschodnich, w późniejszych latach przebywającego i tworzącego w Warszawie, który mimo bogatej i niezwykle ciekawej spuścizny kompozytorskiej uległ częściowemu zapomnieniu. Praca doktorska mgr Malwiny Kotz stanowi według mnie istotny wkład w stan badań w zakresie muzyki XX wieku, będąc opracowaniem nie istniejącego dotychczas w literaturze branżowej ujęcia tematu, a jej starania o przywrócenie twórczości Witolda Maliszewskiego należnego miejsca wśród najznakomitszych kompozytorów polskich są jak najbardziej słuszne i budzą pełen szacunek. Doktorantka wykazała szeroką wiedzę teoretyczną i umiejętności praktyczne, umożliwiające samodzielną pracę artystyczną. Praca doktorska mgr Malwiny Kotz spełnia wymagania art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Pracę doktorską mgr Malwiny Kotz przyjmuję i wnoszę o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

prof. dr hab. Mariusz Derewecki

